Cena numeru 10 fen.

№ 220 SOSNOWIEC. — czwartek 27 września 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

# ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

## Budowa Państwa Polskiego.

### REGENCI.

W dniach najbliższych będziemy mieli Radę Regencyjną, wysokie kolegjum, które stanie się reprezentantem państwa polskiego, wprowadzonym na swój zwierzchniczy urząd przez monarchów dwóch państw centralnych, a przez to samo uznanym za międzynarodowy czynnik przez cztery sprzymierzone państwa. Artykuł szósty patentu 12 września ogranicza jednak Radę Regencyjną do spraw wyłącznie wewnętrznych aż do końca wojny. W tym kierunku więc pójdą jej dążenia i jej prace. I tu znajdą się dla naszej energji pola dla płodnych żniw ogromne.

Wybranych mężów czekają wielkie zadania. Duszę ich musi przejmować obecnie głęboka troska, ażali będzie im dane podnieść się na wysokość owych wielkich zadań, wysokość tak wyniosłą, że zdaje się sceną, przed którą cały świat jest salą widownianą. Nie był łatwym tych trzech mężów wybór. Od stu lat rządy ślepe i dzikie niszczyły w kraju naszym publiczne życie, właśnie w czasach, kiedy wywalczona na zachodzie wolność pokrywała Europę wspaniałą florą nowożytnych instytucji, w których każda zdolność, każda energja i każda idea rozwijały się i dojrzewały do znakomitego owocowania.

Rozwaga, ten najslodszy z owoców miłości, który energję z ostrożnością splatać umie, powinna nam w tym wielkim momencie przybyć z pomocą. Okazana regentom solidarność tych warstw narodu, które dojrzały do odpowiedzialności narodowej; otoczenie ich niezbędną ufnością i szacunkiem; otwarcie im szerszego, hojniejszą ręką wydzielonego kredytu; stworzenie wokół nich spokojniejszej atmosfery, którąby nie denerwowała ich ciągłą obawą o to, co ci i owi „na to powiedzą“ i którąby nie popychała ich do zgubnej zawsze chęci dogodzenia wszystkim, — oto, czym ludzie inteligentni i miłujący ojczyznę przyjść mogą regentom naszym z cenną, z drogocenną pomocą.

Wielomiesięczne doświadczenie, jakie uczynione zostało pomiędzy 5-ym listopada a 15-ym września, uważane jest w pewnych kołach za bezpłodne, w wielu nawet za ujemne. Nie chcemy w tej chwili bilansować tego okresu; zwrócimy uwagę na to, że ludzka pomyślność rozwija się nietylko ze szczęśliwych szans, ale także i z niepowodzeń, umiejętnie skrytykowanych a roztropnie naprawionych. Otóż cała historja dawnej Rady Stanu stanowi pod tym względem masę przeżycia, która doprasza się krytyki i przewartościowania.

Doświadczenie było zrobione przez dwie strony.

Obie więc mają obowiązek ocenić je krytycznie.

Powiedzieliśmy wyżej, w jaki sposób nasze społeczeństwo powinno się zachować, aby nowej wysokiej instytucji polskiej, wyższej i lepiej określonej, niż była Rada Stanu, dać należną siłę. Ale powiedzmy z kolei, że w najlepszym razie, przy maksimum politycznie sprawnego zachowania się naszego społeczeństwa, będzie ta siła tylko cząstkową. I z drugiej strony, ze strony władz okupacyjnych, nie mniej zapewnioną być winna siła, któraby wzmocniła regentów na ich wystawionej pozycji.

Swobodna opinja publiczna jest również niezbędnym warunkiem, aby wokoło haseł, w imię których regenci podjęli ciężkie brzemię swoich zadań, skupiły się różne ośrodki partyjne i wokoło tych ośrodków organizowały się coraz to tęższe masy obytelskie. Brak tej swobody wpłynął w znacznej mierze na zjawisko odwrotne, w którym widzieliśmy, jak wokoło Rady Stanu zgrupował się cały system stronnictw naszych, — obóz aktywistyczny, — Rada Narodowa, a potym stopniowo stronnictwa te odpadały jedno po drugim, aż odpadły w końcu najbardziej zdecydowane aktywistyczne grupy.

W ten sposób tylko mogłyby ześrodkować się siły, których celem byłoby podtrzymać Radę Regencyjną i uczynić z niej, zdrowy, jędrny organ tej polityki, której wyrazem sa uroczyste pisma obu cesarzów.

**Wincenty Kosiakiewicz.**

(„Kur. Polski“).

## Odezwa Ligi Państwowości Polskiej,

Liga państwowości Polskiej wydała następującą odezwę:

„Na drodze do pełnego wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego uczyniony został nowy krok doniosły. Patent Monarchów Niemiec i Austro-Węgier, z którego mocy państwo polskie otrzymuje Radę Regencyjną jako zwierzchnią władzę państwową, która do czasu objęcia Tronu Polskiego przez prawowitego Króla, piastować ma berło Jego zastępstwa, gabinet ministrów, jako naczelną władzę wykonawczą, oraz Radę Stanu, która wespół z Radą Regencyjną spełniać będzie funkcje prawodawcze — patent ten otwiera przed krajem naszym nowe, i w najwyższym stopniu odpowiedzialne zadania. Bez względu na trudności stanu wojennego i okupacyjnego, bez względu na niepełne jeszcze atrybucje zapowiedzianych władz państwowych, bez względu wreszcie na osłabienie tętna i rozbicie naszego życia publicznego, — dalsza budowa państwa polskiego na wzmocnionym i nieodwołalnie utrwalonym fundamencie instytucji, które powołuje do życia wola dwu potężnych władców mocarstw, okupujących ziemie polskie, jaknajrychlej, jaknajenergiczniej i z niezłomną wiarą w ostateczną wielkość i trwałość odrodzonego państwa polskiego podjęta być musi.

Po okresie wstępnym, pełnym przeszkód, przewidzianych i nieprzewidzianych, wewnętrznych i zewnętrznych, następuje doba decydujących czynów. Od tego, w czym i jak zdołamy utrwalić istnienie form państwowych polskich jeszcze w czasie szalejącej burzy wojennej, zależy i późniejsze powojenne istnienie państwa naszego, rynsztunek bowiem faktów dokonanych, w których posiadaniu zastanie nas likwidacja wojny, postanowi, być może nieodwołalnie, i o granicach i o stopniu niezależności Ojczyzny naszej.

Bezzwłocznie więc, bez sporów i dyskusji jałowych, przystąpić musi Naród do twórczej pracy państwowej, do budowy wielkiego dzieła Odrodzenia. Ale, by dziełu temu sprostać należyçie, — na czele stanąć muszą ludzie o charakterach niezłomnych, o zdolnościach wybitnych i o doświadczeniu politycznym, możliwie rozległym. Rada Regencyjna świetna wielkim autorytetem i zasługami zasiadających dostojników, znajdzie niewątpliwie posłuch i zaufanie powszechne. Takiż posłuch i takież zaufanie znaleźć musi również mąż, który stanie na czele pierwszego gabinetu ministrów polskich.

Czas sporów i wątpliwości zakończony, — nastaje doba urzeczywistnienią wielkich celów i zadań Narodu Polskiego“.

## Z Koła polskiego.

Krakowski „Kurjer ilustrowany“ donosi:

W dn. 13 b, m. odbyła się w sali Tow. lekarskiego konferencja komisji porozumiewawczych, reprezentujących z jednej strony Związek międzypartyjny, a z drugiej stronnictwo socjalnej demokracji. Partje te — jak wiadomo — tworzą absolutną ,większość w Kole polskim i są wyrazem tak zw. zjednoczenia „stronnictwo większości narodowej“.

Konferencja wspomniana doprowadziła do pełnego porozumienia pod względem haseł programowych.

„Żadnych różnic programowych“ — oto istotny efekt wczorajszych narad komisji międzypartyjnej „stronnict większości narodowej“.

Ustalenie zaś programu tych solidarnie działać mających w przyszłości stronnictw streszcza się w następujących punktach:

1) Uzgodnienie polityki narodowej we wszystkich trzech dzielnicach Polski;

2) Stanowisko rządu polskiego w Warszawie winno być zupełnie samodzielne, a pierwszym aktem tegoż powinien być sejm, któryby się stał rzeczywistym kierownikiem rządu naczelnego;

3 Pod względem gospodarczym i politycznym w kraju żądają stronnictwa większości narodowej pełne restitutio in integrum — a więc kompletnej odbudowy i zwrotu szkód wojennych—jak niemniej przywrócenia pełnej autonomji kraju.

Sprawę wyboru prezesa Koła polskiego, któryby był wyrazem tejże większości stronnictw w Kole polskim, odłożono do następnej konferencji, wyznaczonej na dz. 22-gi września.

„Kurjer Warszawski“.

## Kronika.

### Ogólna.

**Zmiana pojęć** „Moment“ rozpoczyna artykuł w n-rze 220, jak następuje:

„Pieniądze na wsparcie dla ubogich żydów w Polsce i na Litwie posyłać się będzie do królowej holenderskiej, a ona roześle je potym do komitetów żydowskich-.. Frankfurcki „Związek Izraela“ zwrócił się do Papieża, żeby czynił starania u rządu włoskiego o pozwolenie na wywóz z Włoch palm, potrzebnych żydom na święta... Takie wiadomości czytamy w ostatnich czasach w kronice, a serce rośnie wszerz i wzdłuż z radości; trzęsiemy światem. Jej królewska mość królowa holenderska krząta się koło posyłek żydowskich z Ameryki do Polski, a Jego świątobliwość Papież, stara się dla nas o palmy. Tak, nowe czasy, zupełnie nowe pojęcia.

Czy mogliśmy kiedykolwiek śnić o tym, żeby Ojciec święty w Rzymie był orędownikiem interesów żydowskich? Skąd się wzięła do nas taka śmiałość? Czy mieliśmy kiedybądź wyobrażenie o tym, żeby fatygować królową przesyłaniem pieniędzy dla dzieci żydowskicn? Zmieniły się pojęcia świata“.

**Bagaże zaległe.** Jak ponownie donosi c. i k. dyrekcja dróg żelaznych w Wiedniu, w składach w Loosdorf znajdują się od lata 1914 r. bagaże Polaków i Rosjan. Właściciele mogą zgłaszać się ze swymi pretensjami pod adresem następującym: K. u. Staatsbahndirektion Bergungskommision, Wien XV, Westbanhof.

**Zjazd inspektorów okręgowych.** Przez cały dzień, z przerwą obiadową, obradowali w pałacu Kronenberga kandydaci na polskich inspektorów okręgowych szkolnych, przybyli z obu okupacji na zjazd, zorganizowany przez departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W zjeździe wzięło udział 40 inspektorów.

Obrady zagaił dyrektor departamentu, p. Józef Mikułowski-Pomorski. Wskazał on cele i zadania szkolnictwa polskiego w dobie odradzania się państwa polskiego. Z kolei szef sekcji szkół elementarnych, p. Zygmunt Gąsiorowski, w krótkich słowach streścił zasady, na których oparte są przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim, poczym rozpoczęło się czytanie ustawy z wyjaśnieniem poszczególnych artykułów, co zajęło również posiedzenie popołudniowe.

Dziś, w dniu drugim zjazdu, obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmował zapoznanie inspektorów szkolnych z instrukcją departamenta wyznań religijnych i oświecenia publicznego co do sposobu przyjęcia szkolnictwa i zorganizowania biur inspekcyjnych i rad szkolnych oraz sprawy finansowe. Zjazd zakończy odebraniem przysięgi od inspektorów i wręczenie im nominacji.

## Jak Poznań będzie czcił Kościuszkę.

Komitet wykonawczy obchodu Kościuszkowskiego w Poznaniu ogłosił odezwę tej treści:

„Niechaj nie będzie ni miasta ni sioła, gdzie na uroczystych obchodach nie uczczono by pamięci Kościuszki...

Niżej podpisany Komitet wykonawczy, przystępując do zrealizowania programu obchodowego celem uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego skonu, wzywa, aby w myśl powyższych słów, organizowano w każdym ognisku życia polskiego, tak w kraju jak na obczyźnie, wielkości bohatera i powadze chwili dzisiejszej odpowiadające, obchody narodowe! Poświęcić winniśmy je rozpamiętywaniu tych wskazań, których nieskazitelnym wcieleniem jest umiłowana postać Kościuszki.

Niezależnie od obchodów, które dla różnych warunków w poszczególnych miejscowościach odbywać się będą w ciągu całego roku jubileuszowego, należy nam dzień rocznicy, poniedziałek 15 października, święcić jako dzień święta narodowego:

Zbierajmy się w kościołach na uroczystych nabożeństwach dla podziękowania Opatrzności za to, że w chwilach pognębienia i rozkładu zesłała narodowi naszemu jasnego przewodnika.

Uroczysty nastrój dnia tego niech znajdzie tam, gdzie warunki na to pozwolą, zewnętrzny wyraz we wstrzymaniu się od zajęć codziennych. Niech sklepy i mieszkania prywatne wystrojone będą w sposób odpowiedni. W okna wstawiajmy biusty lub portrety Kościuszki, iluminacje zastąpmy za przykładem dawniejszym nalepkami na ten cel, nakładem Rady Narodowej wydanymi.

W Poznaniu samym rozpocznie się uroczystośc jubileuszowa w niedzielę 14 października o godz. 7 wieczorem obchodem w teatrze Polskim. Na program złożą się prologi, śpiewy, przemowa, przedstawienie dwuch obrazów scenicznych i apoteoza bohatera. W poniedziałek odprawi Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup o godzinie 11 przed południem w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, na którym kazanie wygłosi ks. poseł Lisiecki z Bnina. — O godzinie 7 wieczorem powtórzy się na zakończenie uroczystości obchodowej w teatrze polskim przedstawienie niedzielne.

Wielki ten krok nie powinien jednak przeminąć bez pozostawienia po sobie śladów trwalszych.

Dla tego też obok obchodów i od nich niezależnie, obok tych objawów uczuć narodowych, stworzyć trzeba pomnik, który istnieniem swoim świadczyć będzie o czci, jaką pokolenie dzisiejsze otacza postać wodza Polski nowoczesnej! Takim trwałym, żywym pomnikiem będzie fundusz im. Kościuszki na cele oświaty polskiej. Wzywamy przeto do największej na ten cel ofiarności. Dochody z obchodów Kościuszkowskich oraz składki przekazywać należy do dyspozycji Rady Narodowej, która w porozumieniu z niżej podpisanym Komitetem wykonawczym rozporządzi w swoim czasie zebranym funduszem.

Komitet wykonawczy.

## Z Sosnowca.

**Pomnik Kościuszki.** W środę, d. 26 września o godz. 6 wieczorem odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w obecności harcerzy polskich, pewnej ilości członków komitetu obchodu i przy bardzo nielicznym udziale publiczności, co tłumaczyć należy niezawiadomieniem społeczeństwa za pomocą prasy miejscowej o mającej się odbyć uroczystości.

Jest to przeoczenie tym bardziej godne pożałowania, iż wszelkie obchody bez udziału szerokich mas mijają się wprost ze swym celem, gdyż obok uczczenia pamięci bohaterów obchód każdy ma za zadanie uświadamianie ogółu.

Ceremonji dokonał ks. Pędzich w asystencji całego duchowieństwa sosnowieckiego.

**Weterani z r. 1863** wezmą udział w pochodzie w dn. 14 października r. b.; wyznaczeniem miejsc dla nich zajął się komitet. Wszyscy więc uczestnicy ostatniego powstania, obecni w Sosnowcu, raczą się zgłosić w czwartek d. 27 b. m. o godz. 5 po południu do domu przy ul. Krzywej Nr. 1 (wejście od ul. Starososnowieckiej przez ogródek) w celu bliższego omówienia tej sprawy.

**„Sąd królewski polski“** — tak winna brzmieć nazwa naszych sądów, zgodnie z duchem języka polskiego.

Większość dziennikarzy warszawskich upiera się przy nazwie „Królewsko-polski sąd“, a jakiś p. St. Hłasko w „Gazecie Porannej“ twierdzi nawet, że ponieważ mamy takie łączenie słów, jak „bosko piękny“, więc możemy mieć i „królewsko-polski“. Może trafimy pp. redaktorom „Gaz. Porannej“, do przekonania, jeśli wytłumaczymy im, że „bosko piękny“, znaczy „piękny jak bóg“, tymczasem sąd nie może być polskim jak król. Wogóle należałoby domorosłym lingwistom z „Dwugroszówki“ nauczyć się nieco gramatyki, by nie powiedziano, że są „mało inteligentni“ (łącznie wyrazów takie same, jak „bosko piękny“). Najlepiejby zas postąpili nasi znawcy języka za 2 grosze, by się tymi sprawami nie zajmowali i uwierzyli nareszcie, że należy mówić i pisać tylko „sąd królewski polski“.

**Na sezon zimowy.** W tych dniach bawiło w mieście kilku przedstawicieli firm warszawskich i prowincjonalnych. Przedstawiciele ci, zamiast, jak w czasach normalnych, odwiedzić miasto w celach otrzymania zleceń na różne towary. Przybyli w celu po... zakup artykułów sezonowych na nachodzącą zimę, mianowicie: towarów na ubrania, ciepłej odzieży, nici itp. Spotkał ich jepnakże zawód, albowiem artykuły te w Sosnowcu wyczerpały się w sklepach, by się odleżeć w potajemnych składach paskarzy.

**Na posady do Galicji.** W tych dniach opuściło Sosnowiec kilku młodych ludzi biuralistów i fachowców, którzy otrzymali posady z płacą po 20 koron dziennie we Lwowie.

**Mąka staniała.** W bieżącym tygodniu wiele mieszkań prywatnych i sklepów odwiedzały wieśniaczki, proponując nabycie w mniejszej ilości mąki po cenie mk. 1.50 do 2 mk. za funt.

**Z sezonu szkolnego.** Sklepy z materjałami piśmiennymi, które sprowadziły na sezon szkolny większe zapasy tych artykułów i to za goiówkę, spotkał zawód, albowiem w s k u t e k drożyzny kajetów szkolnych biedniejsza młodzież i dziatwa zaopatruje się obecnie w papier, z którego sama zeszywa kajety, by tym sposobem zaoszczędzić wydatki na naukę,

**Z życia górników.** Na ostatnim niedzielnym zebraniu członków zarządów oddziałów i delegatów Związku zawodowego polskiego górników przewodniczył p. Woźnica Wincenty, asesorami byli pp. Łabuś Stanisław i Stefan Lange, sekretarzował p. Franciszek Trzcionka.

Zebranie zagaił sekretarz Związku p. Kucytowski propozycją uczczenia pamięć zmarłych podczas katastrofy na kop. Czeladź członków przez powstanie, co też uczyniono.

Po obradach zapadły następujące uchwały:

1) Wobec częstych wypadków nagłych zasłabnięć, powstających skutkiem złego odżywiania się, robotnicy kopalń obawiają się zjeżdżać szybami do pracy, zwłaszcza po ostatnim wypadku w kopalni „Czeladź“ i żądają, aby nad wydobywaniem i spuszczaniem do szybu czuwało dwóch uzdolnionych maszynistów.

2) Z powodu braku ciepłej odzieży i obuwia górnicy domagają się, aby kopalnie wydały ziemniaki na całą zimę, by w ten sposób uchronić rodziny od smutnych następstw wyczekiwania po kilka godzin na ziemniaki, zwłaszcza w czasie słot jesiennych lub mrozu.

3) Dla omówienia wspólnych spraw lokalnych konieczną jest rzeczą, aby robotnicy mieli możność przynajmniej raz na miesiąc zebrać się na narady.

4) Obecna norma ziemniaków jest bezwarunkowo za mała i należy ją powiększyć,

5) Żeby zwrócić się do władz rządowych w celu zasięgnięcia informacji, ile każda kopalnia otrzymała obuwia, skór i materjałów łokciowych, z odstąpionych przez władze dla robotników, i po jakiej cenie.

6) Ziemniaki, przysyłane do kopalń, są zgniłe, więc częstokroć trzeba połowę odrzucać, co powoduję zmniejszenie i tak niedostatecznych porcji.

W celu zaspokojenia wyżej wymienionych potrzeb robotniczych upoważniono zarząd Związku do pertraktacji z władzami rządowymi i zarządami kopalń.

Ponadto stwierdzono, że wydawanej na miesiąc wrzesień żywności, po odjęciu dodatków chlebowych, jest mniej, niż było po strejku lipcowym, a w dodatku ceny znacznie podwyższono. Sprawę tę przekazano również zarządowi. Za książeczki członkowskie postanowiono pobierać po 30 fen. Kwestja kas zapomogowych dla chorych będzie rozpatrzona na posiedzeniu specjalnym.

W celu omówienia wyłuszczonych spraw z władzami postanowiono zwołać zebranie na przyszłą niedzielę.

**Na rzecz internowanych** legjonistów odbędzie się w d. 27 b. m. w kinematografie „Oaza“ przedstawienie, urządzone staraniem Ligi kobiet.

— Na cel powyższy złożono w redakcji naszej rb. 3, ofiarowane przez kogoś w hotelu „Viktorja“.

## Z Będzina.

**Podatek od majątku.** Na mocy § 22 ustawy 1 rozporządzenia, dotyczącego pobierania podatku od majątku w obszarze generał-gubernatorstwa warszawskiego, niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli majątku powyżej 75000 marek do złożenia deklaracji, dotyczącej majątku swojego podług odpowiedniego formularza do dnia 20 października r. b. u naczelnika powiatu. Odpowiednie formularze do deklaracji o majątku wydawane będą na żądanie przez magistraty miast, w gminach wiejskich przez wójtów.

## Obchód Kościuszki.

Będzin ma więc dwa komitety obchodu rocznicy śmierci naszego bohatera — Kościuszki. Jeden, powstały dzięki inicjatywie miejscowego koła polskiej Macierzy szkolnej i drugi — wyłoniony na posiedzeniu rady miejskiej, w skład którego wchodzą członkowie rady i zarządu miasta. Korzystając z zawiadomienia, nadesłanego nam przez ten ostatni komitet, mamy możność podać sprawozdanie z zapadłych na poniedziałkowym posiedzeniu uchwał. Na skutek rozesłanych do wszystkich instytucji zaproszeń, których treść podaliśmy w jednym z numerów „Iskry“, odpowiedzi piśmienne nadesłały następujące instytucje: Klub obywatelski, PMS., RMO., Rada rzemieślnicza Zagłębia Dąbrowskiego, Liga kobiet, I T-stwo pożyczkowo-oszczędnościowe i Komisja aprowizacyjna. Treść odpowiedzi wszystkich była prawie że jednobrzmiąca: wobec tego, że wymienione instytucje już mają swego delegata w utworzonym wcześniej komitecie, zainicjowanym przez Macierz szkolną, delegata wysłać nie mogą i udział swój w komitecie rady miejskiej czynią zależnym od postanowienia komitetu Macierzy.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, Towarzystwo Edukacyjne delegata ani też odpowiedzi nie nadesłało. P. Repliński ustnie oświadczył, że należy już od dnia 13 bm. do powstałego w tym czasie komitetu obchodowego, do nowego należeć nie może.

Inne instytucje reprezentowali p. Sercarz — Towarzystwo dobroczynności dla ludności wyznania mojżeszowego. Drugi delegat p. Dr. Wasserçweig był nieobecny; pp. Borzykowski i Krigstein reprezentowali Stowarzyszenie lokatorów; Klub rzemieślniczy pp. Straussman i Lewiński; progimnazjum żeńskie panna Bojarska; zarząd gminy żydowskiej p. Rozenblum; Towarzystwo „Linos Hacholim“ pp. Traub i Lewin; Stowarzyszenie kupców p. Salomon Guttman; Stowarzyszenie pań — pani Sztokband; Komitet żywnościowy dla ludności żydowskiej p. Schejn.

W odpowiedzi na nadesłane listy Towarzystw społecznych Weinzieher wyjaśnia, że o istnieniu innego komitetu poza wyłonionym z rady miejskiej dowiedziano się dopiero teraz, tymczasem na przedostatnim posiedzeniu rady miejskiej wpłynął już wniosek stworzenia komitetu i wniosek ten został przyjęty, o czym do wiadomości ogółu podała miejscowa prasa. Na ostatnim posiedzeniu rady w dniu 16 b.m. wyłoniona została komisja, o czym również w sprawozdaniu w odpowiednim numerze „Iskry“ była wzmianka łącznie z dosłownym przytoczeniem projektowanego programu obchodu.

Pod adresem „tych ludzi, którzy nie dorośli do wyżyn, na jakich my byśmy pragnęli widzieć Polskę“ — p. dr. Weinzieher kieruje swoje przemówienie, zaznaczając, że o ile Macierz szkolna zainicjowała wcześniej stworzenie komitetu, nie zaprosiła jednak do tegoż ani przedstawicieli rady miejskiej, ani zarządu miasta, ani też — nawskroś polskiego Towarzystwa dobroczynności dla ludności wyznania mojżeszowego — Towarzystwo to prowadzi księgi w języku polskim, od początku swego istnienia i poza językiem polskim, nie zna, innego u siebie. W zakończeniu nadmienia dr. W., że rada miejska mimo wszystko chce i musi i weźmie udział w obchodzie.

Przy rozpatrywaniu poszczególnych punktów programu uchwalono: zwrócić się listownie do księdza dziekana z prośbą, o wyznaczenie miejsca w kościele dla rady miejskiej i zarządu miasta. List tej samej treści ma być wysłany i do zarządu gminy żydowskiej.

Pan Strausmann jest jednak odmiennego zdania i wobec tego, że komitet polski nie zwrócił się z zaproszeniem do żydów, proponuje listu do księdza nie wysyłać — z czym jednak nie zgadza się ogół zebranych. Następnie uchwalono zwrócić się do Komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu do wydziału oświaty o świętowanie uroczyste tego dnia we wszystkich szkołacn, urządzenie w ten dzień odczytów dla młodzieży, której mają być rozdane broszury o Kościuszce.

Nadanie jednej z ulic miasta imienia Kościuszki nasunęło obecnym kilka projektów. P. Rubinlicht proponuje nazwać ulicę, wiodącą na górę Zamkową obok domu p. Cukiermana, czemu przeciwstawia się projekt dra Weinziehera, by Rynkowi Staremu nadać miano placu im. Kościuszki. P. W. wychodzi z założenia, że na placu tym zbiera się lud i duchowi Kościuszki milej będzie go oglądać, niż piękne domy ulicy Sączewskiej. W tej sprawie wpłynęło do zarządu miasta podanie Komitetu polskiej Macierzy (że tak go nazwiemy dla

odróżnienia), by ulicę Sączewską nazwać im. Kościuszki, zarząd miasta jednak odpowiedzi na to podanie dotychczas nie dał. Przemianowanie ulicy Sączewskiej wobec kategorycznej odmowy na to zezwolenia p. Sączewskiego napotyka na trudności, p. Weinzieher więc proponuje zaniechać tego projektu, gdyż zbyt wysoko cenimy imię Kościuszki, aby ktokolwiek mógł nim pomiatać. Pan Sączewski sądzi widocznie, że milej ogółowi wymieniać będzie jego nazwisko, niż imię naszego Bohatera narodowego. Dalej uchwalono zebrać fundusz, i w tym celu wybrano odpowiednią podkomisję, na ufundowanie przy radzie miejskiej stypendjum dla dwuch najzdolniejszych uczni, by dać możność dzieciom ludu dalszego kształcenia się. P. dr. Weinzieher zaraz na posiedzeniu zadeklarował na ten cel mk. 100. Za jego przykładem poszedł p. G. Weinzieher ofiarując również 100 mk. p. Borzykowski 25 mk. i p. Rubinlicht 25 mk.

Tegoż dnia w lokalu wzajemnego kredytu odbyło się posiedzenie drugiego komitetu obchodowego pod przewodnictwem p. d-ra Wierzbowskiego, skład którego podawaliśmy w swoim czasie. Oprócz wymienionych już wtedy osób, wchodzą doń przedstawiciele instytucji podanych wyżej, które dały odpowiedź odmowną na zaproszenie rady miejskiej.

Na posiedzeniu tym postanowiono nie zwracać się z propozycją wspólnej akcji obchodowej do komitetu rady miejskiej, a to ze względu na dotychczasowe stanowisko żydów w sprawie obchodu rocznicy 3-go maja i wyborów do rady miejskiej, jednak, jeśli takie zgłoszenie ze strony żydów nastąpi, komitety się połączą.

Wpłynął również projekt wystawienia w Będzinie pomnika Kościuszki.

Zarząd zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych nosi się z zamiarem urządzenia wieczorku Kościuszkowskiego.

K—k.

## Z Ząbkowic.

**Wieści z Rosji.** Blinkiewicz Roman zawiadamia żonę Marję Blinkiewicz w Ząbkowicach, że ogłoszenie czytał, i jest zdrów. Czy dzieci chodzą do szkoły. Czy otrzymujecie pieniądze od zarządu drogi Wiedeńskiej. Andrzej w Charkowie. Proszę ojca i brata w Będzinie o opiekę nad moją żoną. Pracuję na kolei Aleksandrowskiej, na pociągu inżyniera Rabka.

## Z kraju.

**Spis ludności w Kaliszu.** Ogłoszone obecnie wyniki spisu ludności m. Kalisza, przeprowadzonego w dn. 15 sierpnia r. b., podają następujące rezultaty: Liczba mieszkańców wynosi 34,476, domów zamieszkałych 908. Według wyznań: katolików było 19,167, żydów 13,828, ewangielików 1,240, prawosławnych 207, innych wyznań 34. Ogółem było 15,101 mężczyzn i 19,257 kobiet.

**Pomnik Kościuszki na wsi.** Włościanie wsi Dalików, pod Łodzią, uchwalili wznieść w tej wsi pomnik dla Kościuszki, jako bojownika o wolność Polski i wszystkich stanów narodu.

**Z Kielc.** Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu rady miejskiej odbyły się wybory na miejsce ustępujących: pierwszego wice prezydenta p. Gackiego i radcy skarbowego, p. Tomaszewskiego, którzy otrzymali nominacje sądowe. Rezultatem wyborów było, iż pierwszym wiceprezydentem został p. Jan Łukasiewicz, a drugim p. Markowski (ten ostatni, bez pensji). Wybór radcy skarbowego nastąpi później.

**Z Piotrkowa.** I wice-prezydent miasta Piotrkowa, Grabowski, wobec nawału innych zajęć obywatelskich i prywatnych, zgłosił rezygnację z wiceprezydentury m. Piotrkowa. Rada miejska na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek, 24 b. m. ma dokonać wyboru nowego wiceprezydenta. Na tymże posiedzeniu odbędzie się również wybór członka Zarządu miasta na miejsce p. Mikołaja Kona.

**Herbata z... drzewa.** W tych dniach w Warszawie wykryta została fabryka herbaty z... drzewa.

Kilku pomysłowych „przedsiębiorców" strugało przy pomocy maszyny kawałki drzewa lipowego w ten sposób, że wiórki te podobne były do liści herbaty. Następnie wiórki farbowano odpowiednim kolorem i suszono, poczym wrzucano do naczynia napełnionego esencją z prawdziwej herbaty, gdzie znajdowały się przez pewien czas. Po tej manipulacji „prawdziwą" już „herbatę" suszono, pakowano w papier, w arkusze ołowiu, nalepiano etykiety rosyjskich firm i banderolę. I oto w wielu sklepach sprzedawano rosyjską herbatę z „zapasów".

Bliższe szczegóły tej ciekawej „fabryki" herbaty trzymane są w tajemnicy przez wspomniany komisarjat, który mimo zwracania się doń dziennikarzy, nie chce udzielić żadnych informacji.

## Huragan w Pabjanicach.

Do podanej przez nas krótkiej wzmianki o huraganie dodajemy obecnie za pismami warszawskimi szczegóły tego niezwykłego u nas zjawiska.

D. 20-go b. m., około godz. 2-ej po połud. nad Pabjanicami i okolicą przeszedł huragan. Pędził z szaloną szybkością z południa ku północy, przewracając po drodze wiatraki, drzewa, kominy, sztachety, zrywając dachy i t. p.

Trwał zaledwie 3 minuty 25 sekund, a jednak ulice Pabjanic przybrały po jego przejściu wygląd pobojowiska. Drzewa powyrywane z korzeniami lub połamane i powykręcane; dachy pozdzierane; przewodniki elektryczne porwane; szyldy pozrywane; szyby w niektórych miejscach powybijane. Prócz tego ulice były zalane wodą, powstałą z deszczu, który poprzedził huragan, oraz z obfitego i grubego gradu, który po huraganie nastąpił.

Z kościoła św. Mateusza na Starym Mieście huragan zerwał dach cynkowy, skręcił i rzucił na cmentarz kościelny. Dach ten oceniany jest na przeszło 40,000 marek. Z domu Wołdańskiego przy ul. Zamkowej orkan zerwał dach razem z belkami i rzucił na środek ulicy. W podwórzu tegoż domu obalił komin piekarni, a cegły porozrzucał na sąsiednie podwórza. Na ul. Bagateli przewrócił komin fabryki Michla. Wzdłuż ul. Tuszyńskiej prawie wszystkie domy i ogrody mniej lub więcej ucierpiały.

W ogrodzie firmy „Krusche i Ender" i p. Feliksa Kruschego przy ul. Grobelnej wszystkie prawie drzewa przy wejściu do fabryki powyrywane z korzeniami, a wiele potrzaskanych. Główna aleja, widząca do pałacu, zasypana gałęźmi różnej wielkości, ale niewiele stosunkowo poniosła szkody. Boczne aleje zupełnie zniszczone. Ogrodzenia z drzewa i z drutu poszarpane i poskręcane. Cenne oranżerje całkiem zniszczone. Krzewy i rośliny rzadkie połamane. Inspekty również uległy zniszczeniu. Straty, zrządzone przez huragan w tym ogrodzie, obliczają na 60,000 mar.

W parku miejskim kilkanaście drzew o obwodzie 3 do 6 łokci uległo strzaskaniu, jak również wiele drzew mniejszych.

W lesie miejskim około 3,000 drzew zniszczonych. Potrzaskane, połamane, powyginane leżą pokotem.

Straty ogólne, zrządzone przez orkan w Pabjanicach, sięgają 2 i pół miljona mar.

We wsiach okolicznych huragan poczynił znaczne szkody. W Bychlewie okalił komin tkalni Flatta, w Chechle i Dobruniu przewrócił wiatraki. W Katnyszewicach zerwał dachy z kilkunastu chat i stodół. W Pawłowicach obalił dwa wiatraki i pozrywał dachy z domów i zabudowań gospodarskich.

Co do ofiar w ludziach — narazie stwierdzono, że w ogrodzie p. Feliksa Kruschego w Pabianicach odniósł poważną ranę w rękę robotnik Józef Błoch; że w Pawłowicach zginął jakiś nieznanego nazwiska człowiek, schroniwszy się pod jeden z wiatraków i że w tychże Pawłowicach części przewracającego się drugiego wiatraka połamały nogi Plackowi, synowi właściciela owego wiatraka.

## Różne wieści.

**Największa mapa na świecie.** Rząd amerykański polecił swoim geografom sporządzić mapę wojny obecnej. Mapa ta została obecnie skończona i zawiera całą Europę z górami, rzekami, lasami, miastami i t. d. Olbrzymia ta, niesłychanie szczegółowa mapa ma front zaznaczony szerokim pasem chorągiewek, koloru khaki, a zajmuje 300 st. kw. Wystawiona jest obecnie, w Chicago, a kosztowała 250,000 fr. Oglądać ją można dniem i nocą—skoro zmrok zapada, oświetla ją 200 lamp elektrycznych.

# WOJNA ŚWIATOWA.

## Komunikat niemiecki

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

**Zachodnia widownia wojny.**
**Grupa wojsk ks. Rupprehta.**

Zwalczanie baterji nieprzyjacielskich, energicznie dokonywane przez artylerję naszą, zmuszało je czasem do znacznego ograniczenia ognia na flandryjskim froncie bojowym. Po sporadycznych silnych falach ogniowych nie następowały żadne natarcia anglików.

**Grupa niem. następcy tronu.**

Nad Aisne, oraz w Szampanji przejściowe wzmagania się ognia i walki wywiadowcze, które dały nam w zysku jeńców i zdobycz.

Na wschodnim brzegu Mozy między drogą Vacherauville—Chaumont a Maucourt rozegrały się wśród gwałtownej akcji artylerji lokalne walki piechoty.

Na południe od Beaumont wojska nasze wydarły francuzom rowy na szerokości 400 metrów i utrzymały je pomimo kilku przeciwuderzeń.

W lesie Chaume doszło do zaciętych walk zbliska, które nie zmieniły sytuacji.

Pod Besonvaux natarcie na linje nieprzyjacielskie uwieńczyło się całkowitem powodzeniem. Razem zabrano francuzom przeszło 50 jeńców.

W nocy oddział szturmowy wtargnął do stanowiska nieprzyjacielskiego i powrócił z pewną liczbą jeńców.

Wczoraj wieczorem lotnicy nasi zaatakowali Anglję. Na gmachy i śpichrze wojskowe w sercu, Londynu, na Dover, Southend, Chatam i Sheerness rzucono bomby. Pożary świadczyły o dobrym działaniu. Wszystkie samoloty powróciły nie uszkodzone. I Dunkierkę również zaatakowano bombami.

Przeciwnicy stracili 13 samolotów. Nadporucznik Schleich osiągnął 22-gie i 23-cie zwycięstwo w powietrzu; porucznik Wüsthof 21-sze.

**Wschodnia widownia wojny**
oraz
**front macedoński:**

nie było żadnych większych operacji bojowych.

## Wygładzanie państw neutralnych.

KOPENHAGA. (W.A.T.) „National Tidende" donosi:

Rząd angielski na prośbę rządu amerykańskiego wstrzymał chwilowo cały wywóz do Skandynawji i Holandji.

Wstrzymanie to dotyczy również wszelkich udzielonych od tego czasu pozwoleń i rozciąga się nawet na towary już załadowane. Wyjątek stanowi węgiel.

Wznowienia wywozu należy się spodziewać dopiero wówczas, kiedy państwa sprzymierzone porozumieją się w sprawie zasad nowej polityki blokady.

# Sprawa pokoju.

## Smutne perspektywy.

BERLIN. (W.A.T.) „Berliner Tageblatt" dowiaduje się z granicy szwajcarskiej:

„Baseler Anzeiger" donosi, iż po stronie koalicji liczą się z możliwością jeszcze conajmniej trzyletniej wojny i zgodnie z tym dokonano odpowiednich zamówień w fabrykach amunicji.

## Odpowiedź Bawarji na notę papieską.

BERLIN. (W.A.T.) „Berliner Ztg." a/M." otrzymuje ze specjalnego źródła monachijskiego, następującą depeszę z dnia wczorajszego:

Może być rzeczą nieznaną dla ogółu, że Niemcy udzieliły 2 odpowiedzi na notę pokojową Papieża, jednej od rządu niemieckiego, drugiej od rządu bawarskiego. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwnym, gdyż Bawarja nie prowadzi naturalnie żadnej poza państwową polityki, jednak z punktu widzenia prawa narodów, fakt ten jest zupełnie usprawiedliwionym. Ponieważ nuncjusz papieski uwierzytelniony jest przy królu bawarskim, przeto doręczył on królowi Bawarji orędzie papieskie, a król Ludwik odpowiedział na nie. Odpowiedź znajduje się już w ręku nuncjusza, który przesyła ją do Rzymu. Odpowiedź ta, jak powiedziano, nie może ustalać nic innego i nie może być inaczej zredagowana w zasadzie, niż nota niemiecka.

## Papież a koalicja.

KOPENHAGA. „Riecz“, powołując się na źródło miarodajne, potwierdza pogłoskę, że rządy państw koalicji, po porozumieniu się, postanowiły nie odpowiadać Papieżowi na jego notę pokojową.

Poseł angielski przy Watykanie oświadcza tylko Papieżowi, że koalicja solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętym przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Natomiast jest rzeczą pewną, że mężowie, kierujący polityką Francji, Anglji, Rosji, Włoch, zabiorą publicznie głosy w sprawie odpowiedzi, udzielonej przez państwa centralne Ojcu św.

BERLIN, (WAT). Dzienniki poranne donoszą ze Szwajcarji, że po upadku Ribota nie da się już osiągnąć jedności z Anglją w sprawie odpowiedzi koalicji na notę papieską. Painlevé żądał porobienia w tekście zmian. Tymczasem żaden z krajów koalicji nie chce wystąpić z odpowiedzią.

## Głos liberałów angielskich.

AMSTERDAM. Główny organ angielski partji liberalnej, „Manchester Guardian“, pisze: Lloyd George musi odpowiedzieć na notę niemiecką. Bądź co bądź odpowiedź niemiecka może być punktem wyjścia do decyzji politycznych. Najbliższe 14 dni sprowadzą wyjaśnienia.

## Wilson ma wyjaśniać.

ROTTERDAM. „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku:

Senatorowie Lodge i Stone zażądali przybycia do senatu Wilsona, ażeby wysłuchać zdania jego, co do ważnych spraw, jako to, noty Ojca św., i not, zawierających odpowiedzi państw centralnych i wynikających z tego możliwości pokoju. Lansing nie mógł złożyć odpowiednich wyjaśnień w imieniu Wilsona.

## Walka z Kierenskim.

SZTOKHOLM. O konferencji demokratycznej, jaka się rozpoczęła wczoraj w Petersburgu z inicjatywy Rady robotników i żołnierzy, nadeszły tu dotychczas tylko bardzo skąpe wiadomości.

O ile można wywnioskować z ogólnego nastroju, konferencja zajmie wybitne wrogie stanowisko względem rządu tymczasowego w ogólności, a względem Kierenskiego w szczególności.

Myśl tworzenia gabinetu koalicyjnego zwalczana jest namiętnie nietylko przez bolszewików, ale nawet przez niektórych mówców, zaliczanych dotychczas do obozu umiarkowanego.

Rozlegają się stanowcze żądania zorganizowania ministerjum czysto socjalistycznego, któreby posiadało charakter zdecydowanie pokowy.

Panuje naogół pogląd, że dni rządów Kierenskiego są policzone i że ster władzy w Rosji ujmą zupełnie nowi ludzie.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą, że wczoraj, z okazji otwarcia konferencji demokratycznej odbyły się tam olbrzymie manifestacje przeciw rządowe.

Tysiączne tłumy robotników i żołnierzy przeciągały ulicami i gromadziły się na placach, wznosząc okrzyki na cześć pokoju.

Milicja i wojsko bronią dostępu do poselstw sprzymierzonych z Rosją, w obawie wrogich demonstracji.

BAZYLEA. Donoszą z Petersburga: Otwarta w dniu 24 b. m. konferencja demokratyczna uchwaliła wniosek zbierania wszystkich organizacji maksymalistycznych Rosji co do domagania się od rządu natychmiastowego podjęcia rokowań pokojowych. Wniosek ten popierają Rady robotników i żołnierzy w Moskwie, Kronsztadzie, Odesie i Kijowie.

## Rada Krajowa dla Litwy.

WILNO, 24 września (WAT).

W sprawie utworzenia Rady Krajowej dla Litwy donoszą: W Wilnie, starej stolicy Litwy, w której i dziś jeszcze koncentruje się życie polityczne kraju, świeżo powołana została do życia Rada Krajowa. jak o tym komunikuje niepodległościowy dziennik litewski „Lietuvos Aidas“ (Echo Litewskie).

W dniu 18 b. m. uroczystość została rozpoczęta nabożeństwem w katedrze, w której od 150 lat nie rozlegała się mowa litewska. Po uroczystym nabożeństwie zjazd przystąpił do obrad; w zjeździe wzięło udział przeszło 200 osób z pośród kierowniczych osobistości ze wszystkich kół i warstw Litwy. W biegu obrad w dniu 21 b. m. wybrane zostało litewskie przedstawicielstwo kraju. Składa się ono z 20 litwinów wszelkich odcieni partyjnych. Wybrani przedstawiciele narodu litewskiego uchwalili tekst adresu do naczelnego wodza frontu wschodniego ks. Leopolda Bawarskiego.



Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.